

Rosyjskiemu dziennikarzowi odebrano akredytację

31 października 2014

Rosyjskie MSZ podejmie działania w związku z odebraniem w Polsce akredytacji rosyjskiemu dziennikarzowi. Oświadczenie w tej sprawie przekazał rzecznik rosyjskiej dyplomacji Aleksandr Łukaszewicz. Kilka dni temu polskie MSZ odebrało akredytację korespondentowi Międzynarodowej Agencji Informacyjnej „Rossija Siewodnia”.

Z oświadczenia rzecznika rosyjskiego MSZ wynika, że Moskwa domaga się od Warszawy wyjaśnień w tej sprawie. Łukaszewicz nazwał działania polskiej dyplomacji „prowokacyjnymi”. „Taki niczym nieumotywowany krok polskich władz narusza jedną z podstawowych zasad demokratycznego społeczeństwa, za których obrońcę uważa siebie Warszawa, a mianowicie wolność słowa. Czekamy na wyjaśnienia polskiej strony i pozostawiamy sobie prawo do odpowiedzi” – oświadczył rzecznik rosyjskiej dyplomacji.

Korespondent rosyjskiej agencji prasowej Leonid Swiridow został pozbawiony akredytacji 24 października. Wiadomo też, że wojewoda mazowiecki wszczął procedurę wydalenia dziennikarza z Polski.

Amerykańscy zawodowi dziennikarze wyrazili swoje zaniepokojenie w związku próbami stwarzania przeszkód w pracy prasy na całym świecie. „Odwołanie akredytacji dziennikarza lub stawianie innych przeszkód w przekazywaniu informacji budzi skrajne zaniepokojenie. Wolna prasa jest życiowo niezbędna po to, aby obywatele mogli podejmować samodzielne decyzje w życiu osobistym, jak i w kontekście społeczeństwa i kraju” – oświadczyła przewodnicząca Stowarzyszenia Zawodowych Dziennikarzy Dana Neuts

Kolegów-dziennikarzy, którzy „stanęli w obronie” rosyjskiego

dziennikarza jest niewielu, ale są.

Matusz Piskorski, polski dziennikarz i poseł na Sejm V kadencji skierował słowa poparcia dla Leonida w swoim blogu na Onecie: „Swiridowa zaś wszyscy ci, którym wolność słowa jawi się, jako wartość sama w sobie, powinni bronić. I nie ma znaczenia, czy podoba im siebie jego publicystyka, czy też fundamentalnie się z nim nie zgadzają. (...) Leonid Swiridow jest jednym z niewielu rzeczywiście rozumiejących Polskę korespondentów mediów rosyjskich w Warszawie” – pisze Piskorski. „Nie tylko pisze o naszym kraju w sposób wyważony i racjonalny, przekazując tło różnych wydarzeń nad Wisłą rosyjskim odbiorcom, ale jeszcze stara się przekazywać informacje o Rosji czytelnikom polskim, wreszcie zaś dawać naszym dziennikarzom i ekspertom insiderską wiedzę na temat naszego wielkiego wschodniego sąsiada. Nabuzowane szpiegomania polskie władze stwierdziły dziś, że korespondent RIA Nowosti stanowi jakieś niezidentyfikowane zagrożenie dla Rzeczypospolitej. Cofnęły jego akredytację w Warszawie. Skala skretynienia osiąga apogeum, przy którym maccartyzm jawi się słodkim przedszkolem. Polscy obywatele mają prawo wiedzieć, dlaczego – mając gęby wypchane frazesami o wolności słowa – polskie władze kneblują dziennikarzy zagranicznych.”

W miarę ostrożnie odezwał się Paweł Reszka z „Tygodniku Powszechnego”: „Ciekawe jest, czy Swiridow – którego działalność nie była tajemnicą (pisał o niej rok temu „Wprost”) – stał się nagle niezwykle groźny dla Polski, czy też jest to kolejny odcinek serialu „łapaj ruskiego szpiega”, który ma pokazać, jak skuteczne są nasze służby i władze wobec zagrożenia ze wschodu? Niezależnie od tego, jaka jest prawda, Moskwa nie odpuści. Możemy się spodziewać w najbliższym czasie odebrania akredytacji któremuś z naszych korespondentów w Rosji”.

„Dla ABW rzetelne wykonywanie obowiązków dziennikarza-korespondenta w obcym kraju, który zgodnie ze światowym kanonem rzetelnego warsztatu dziennikarskiego czyta i

analizuje media tego kraju... jest zagrożeniem bezpieczeństwa państwa! No i jak z takimi bredniami polemizować?!" -pisze Zofia Bąbczyńska-Jelonek, polska publicystka i współpracowniczka „Głosu Rosji”. „Przecież to robi nie tylko każdy zagraniczny korespondent w naszym kraju, czynią to też wszyscy dyplomaci – od dyplomatów Korei Północnej po amerykańskich, od kubańskich po watykańskich. Robią to także i naukowcy różnych narodowości, np. socjologzy, a nawet polscy dziennikarze. Na tym polega ich codzienna legalnie wykonywana praca.”

Sprawę komentuje również sam zainteresowany. W wywiadzie dla „Głosu Rosji” powiedział: „Otrzymałem informację z MSZ, że jestem pozbawiony akredytacji dziennikarskiej. Nie otrzymałem żadnej innej informacji. To, co piszą gazety w Polsce, powołując się na jakiś źródła w ABW, że było to zrobione na wniosek ABW, no raczej to tak, bo tak to się robi. Ale ja nie mam w tym zakresie żadnej wiedzy. (...) Gazety piszą, że może być to związane z aferą „szpiegowską”, bo zatrzymano i aresztowano dwóch polskich obywateli. Ale ja z tym nie mam nic wspólnego. Koledzy z Polskiego Radia pytali mnie, czy znam kogoś z aresztowanych... Powiedziałem, że nie, że z nimi nie kontaktowałem się, bo ich nie znam. Ale ABW raczej coś wie! (...) powiedziałem, że jestem czysty, bo nie mam nic na sumieniu, jestem zwykłym dziennikarzem. Ja wiem, że jestem czysty – to fakt! (...) Powiedziałem [ABW], że po pierwsze nie mam z tym nic wspólnego, po drugie – to nie mój temat. Mogę powiedzieć jeszcze raz to, co ja piszę we wszystkich swoich życiorysach: moimi tematami czyli priorytetami są prawa człowieka i społeczeństwo obywatelskie! W związku z tym jeżeli zaczyna się mówić o jakichś tematach szpiegowskich czy lobbingu, brzmi to bardzo dziwne. (...) Co dalej? Nie wiem. Na 19 listopada wyznaczono mnie spotkanie na ulice Długiej w Urzędzie ds. cudzoziemców. Otrzymałem informację na piśmie, że wszczęto postępowanie w sprawie anulowania mojej karty pobytu w Polsce. Napisano, że zrobiono to na wniosek Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Będę musiał zapoznać się z

materiałami – o co tam chodzi. A co dalej, jaka będzie decyzja Urzędu ds. cudzoziemców... Oczywiście ja mogę zaskarżyć tą decyzję, ale ciężko mi powiedzieć, co będzie dalej. Jeżeli będzie podjęta ostateczna decyzja, że ja muszę opuścić Polskę, no opuszczę, bo innej opcji nie ma, chociaż uważam tą sprawę za absurdalną. To wygląda, jak Pan powiedział, na przeszkadzanie w pracy dziennikarzowi.”

Autorzy: jkl (akapity 1-3), red. GR (4-9)

Źródła: Lewica.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”